

11-208  
d. ch

---

---

---



miła Litwicka

-870 Bydgoszcz

TORUŃ  
AK

22.11.1934.

++

Litwicki Jan  
ps. "Krzak"

M: 258/867 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

*Sitwicki Jan* .....

*J:U-258/864 Pom.* .....

*Toruni AK* .....

I./1. Relacja *k. 13 s. 1-25*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora *4 s. 1-6*

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

*M. b. w. e. c. k.* ....., *k. 4 s. 1-5*

.....  
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 3*

VI. Fotografie *dział ikonografii*

## I/1 Delaja - Litwicki Jan

- Relacja napisana przez Jana Litwickiego, data wpływu IX. 1989 r., rękop. oryg. & Arch. k. 2 s. 1-4 & Zawachny
- Dalszy ciąg relacji (część II), Bydgoszcz 30 XI 1990 r. rękop. oryg. k. 4 s. 5-19
- Dalszy ciąg relacji, data wpływu 26. 11. 91. rękop. oryg. k. 2 s. 18-16
- Relacji ciąg dalszy, Bydgoszcz, 12 II 93, rękop. oryg. k. 2 s. 17-20
- Relacja napisana 6 V 1984 r., rękop. oryg. k. 2 s. 21-24
- Sztuka leśniczości Chocimiejska, rękop. oryg. k. 1 s. 25

Jan Litwicki ps. "Krak"

ARCHIWUM  
M. 258  
IX-1989  
data wpływu

85-870 Bydgoszcz

Litwicki Jan ps. "Krak" urodził się 27 grudnia 1911 r.  
w wsi Bygodla gm. Gniewkowo pow. Fnowroćan.

Źna ojciec emigracji matka emigra z domu Bednorska.  
byli robotnikami fizycznymi. Posiadał wykształcenie  
średnie gimnazjum męskim w Zakładzie Ojca  
Oblatów w Lublinie na Śląsku w roku 1931.

Do wybuchu wojny pracował w PKP jako pracownik  
fizyczny. Źna stosunek do służby wojskowej był "C"  
przed wojną należał do "Narodowej Partii Robotniczej  
NPP (Popiel) mowa gazet "Obrona Ludu" Bydgoszcz

Kulerst. Grudziądz. Należał do Związku  
Zawodowego Robotników Polnych i Leśnych, oraz do  
Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej. Do wojny  
mieszkał w rodzinnej w Bygodli pow. Fnowroćan.

Do zajęcia Polski przez Niemców, rozporządzał wielki  
teror w swojej okolicy. Słyszał mowę wsi Otto  
Schweigert siedział w więzieniach Polaków, a prze-  
mawiał o miłości i gwałtach i o robocie. To też  
jaki ma samą powagę bycia i obserwacji

Jaki w kwietniu 1940 r. Słysz (Cyrgiemierz)  
typował jego aresztować ja ostatni aresztowany  
w nocy 30 kwietnia 1940 r. Najpierw w sądzie  
miał w oborze w Fnowroćaniu nie do leka dwoje  
z Fnowroćania przewieziono do Poznania (Błona)

State maltretowani i pnestuchiwani, Dzięciomy  
ze bzdurzych mych moich najwyższy. Bóg mnie  
poceni. I Pomarańczę zostatem wywieriony do Berlina  
i tam siedziałem sam nie wiem co to było  
rele bardzo dużo w podziemiu dwu żelazne  
a Turka takie wąskie i z dnem wynebieione  
do sponia w formie kotyła tylko że po górze  
było wyżej i tak na tym dnemie bei okrycia  
kaidy spoi. Było na tam dosyć dużo samych  
misdycy. Kaidy miał swój numer mój był 1242  
zaigdam fotografij. Do dżurym Okreie wy-  
wieriono nas do Mezeritz gdzie murciskim  
pracować. Wywierony gódem i pracy ciężko za-  
chorowałem na pince. Ze względu na stan zdrowia  
zwolniono mnie z pozwoleniem że mogę udać  
się w rodzinne strony. Komendant Oboru i lekarz  
wrpa mi osiedlecie że czego nie będy się  
cierzyć wolności bo umry, bo moje choroba  
jest nieulecalna. Gdy przyjechałem do domu  
rodzice już w mi wygodę nie mienkali bo  
niemoż wysiedleci ludności z kilku wsi i zrobili  
poligon artyleryjski, a rodzinę przenieśli  
na małe miasteczko w Suchbátowie. Póła Gniewkova.  
Obserwując miejscowych niemców i mną się  
interesują i mnie obserwują miastem się za-  
trudnić. Miastem kolegi Kempke anencej, który  
robił w lasach toruńskich i na terenie poligonu  
i kamier Toruń-Dołgón, który mnie gorzco  
namawiał żeby się zatrudnić w lasach.

Otrzymaliśmy legitymację z Komendy Poligonu i  
maliśmy się poruszać na poligonie i na terenie  
konar, bo tam są również różne cmentarze i piety-  
gnące dno. Te legitymacje były dla nas nie-  
planowaną pomocą w naszej pracy konspiracyjnej  
na terenie konar i poligonu gdzie prowadziliśmy  
wywiad gromadziwszy bardzo dużo wiadomości w sprawie  
uzbrojenia, faktyki istnienia armii niemieckiej. Kazały  
podróżować pociągami czy trolejbusami lub nie wypaść być pilnie  
gromadzone badany i odwołany do dalszego badania.  
Nawet wyjeżdżamy zagranicę.

Chcemy się odnieść do wystąpienia w szeregi Armii Krajowej.  
Jakiś powojenny wspomnienie że mieszkający w Cielmowej  
Kempke ps. "Dok" przez dwa miesiące przygotowywał mnie  
w różnej rozmowa o gotowości być członkiem do  
organizacji. Po spełnieniu się że jestem człowiekiem,  
któremu można wyjawiać tajemnice istnienia Oddziału  
Armii Krajowej. porozumiał się z Dowódcą tutejszym A.K., a po  
kilku dniach zawiadomił mnie o czasie i miejscu wstąpienia  
przyjacieli.

Przyjeżdżając z tymczasem do leśniczówki "Chorągiewka" leżącej przy  
drodze Inowrocław - Toruń. Stoi samotna w lesie chyba  
do tego czasu jest. Starego dowódcę wzbierało punkty  
organizacyjne w takich miejscach, bo było mniej podejrzane  
i tej leśniczówce były leśnicz z Reichu samotny. Na  
zwołaniem A.K. przed którymś szkodliwym przyjeździe Dukinśki  
Władysław nie żyje, był w leśniczego jako gospodarz  
mieszkał w mieszkanku przy stajni, gdzie mógł nie  
zwrocić na niego uwagi. Tam z tymczasem przyjeżdż.

na knji z Panem Jerusem o zakonovaniu svetlich  
tajemnicy o volkova osvoboda i cetera dno. Talmud R.K.  
Do tego punktu kontaktowego byli Tatry dostep,  
gdzi rano robotnicy leini zbierali si do pracy w lecie  
na podwinu z nanysieniami siekierzy pit. Do  
rowera przyjezdzilo si siekierz i podporozorem leinego  
robotnika moine bylo dostac si na podwinu  
i punktu kontaktowego.

Tkolenie mieliny nie bylo dla Berneimista  
boiem w Torunie byly ruzne "stypy" Tkolenie  
prowadzi dowiedca nonego Udenista por. Kempla Dyl  
mieliny tylko jeden "bis"

Z mojej rodziny brat ojca Jan Nitwichi za  
udana w organizacji "Doms" pomoc niekulnikom  
angielskim w miejscu zastoi skrozy na Berg  
Smiera moze jeszcze wykonany w Berenimie  
w wipnieniu Spandau

Nitwichi Jan ps. Krak

85-870 Bydgoszcz  
wr. 1941?

### Dalszy ciąg relacji (ciąg II)

Czasy okupacji dla mojej rodziny były ciężkie rodzini na Pomorze zmieszali nas Niemcy do przypisania "ludy niemieckiej" odmowa była przyczyną represji ojca i matki. Wyjechali z mianem brata Antoni wyruszyli do Essen i widzieli do "Tot Organisation" gdzie stracił zdrowie i po zakończeniu wojny zmarł. Brat Antoniowa zginął we Francji a ojca brat Jan został stracony na Berg smierci i stracony przez gilotynę w więzieniu w Berlinie za udzielenie pomocy nielegalnikom angielskim, którzy udawali się do Finlandii przez marnoleńskie młyny szwedzkie i szwedzkie "Phya Dorne" Wódek miał 56 lat był robotnikiem nie miał wykształcenia był prawnym Polakiem i patriotą. W naszym Oddziale AK. Mój ojciec wyjechał do Amsterdamu i przygotowanie oddziałów do powstania powstanie jakie miało powstać. Bardzo drugi wyjechał był skierowany na wyjazd przez zbieranie informacji o uzbrojeniu i plany niemieckich garnizonów w Toruniu, gdy w czasie powstania powstanie pierwszy atak byłby skierowany na honory, celowo zdołali broni. W rzeczywistości to nosz jako robotników koczujących, którzy mieli przepuścić na czele do obiektów wojskowych. W naszym honorach było podobno 170 pracowników szwedzkiej koczującej pracownicy. W różnych stanowiskach była to Polacy. z III grupy niemieckich leca leca żołnierze AK którzy w czasie powstania rozsadnie by obroną niemiecką od wezwania. Dnia wiadomości wyszedł AK od nich otrzymywali. Wyjechał AK był też skierowany na Berg Tucholskie, aby uzyskać dane o broni.



11 i 12 które były wystrzelone ze stanowisk u brzo-  
wisk. Teren ten był stromośny przez Niemców że pra-  
ktycznie niedostępny. Gdy było pogodnie około godziny 11<sup>00</sup>  
dał się słyszeć grzmot młotający od przystawki i układał  
się smuga wijąca się białego dymu w kierunku tego  
grzmotu, Ony już niecierpliwym że jest to strona brzo-  
wiskowa i że te bomby spadają na Lancy. Duro  
tych rakiet Niemcom po odpaleniu spadała ekplo-  
dywa na miejsce wystrzeli. Staraliśmy się dowiedzieć  
tajemnicy tej broni. Trochę elementów zdobyliśmy od  
przygodnych kandydatów robotników w tamtejszych lasach  
i gzybiach jak różne blonki, a nawet Takimże różno-  
rodne, które były na różnym trybiku montowane do  
sterowania pistolemi rakietowymi kierunek lotu i cel.  
Różne segmenty i kawałki rakiet były skrupulatnie zbierane do dalsze-  
jacej nimi badania. Cóż poligoni artylerijskim torunkiem  
gdzie niemy intensywnie przeprowadzi strzelanie artyler-  
yjskie i rakietowe było pole do wystrzeli o rodzaju  
młotajenia w wystrzeli młotajenia zbierani oprzytu  
i odcelowa do dalszego opracowania. Prace w wystrzeli  
była bardzo niebezpieczna, bo niemy siebie strzeżli  
tajemnic wojskowych, a przytapanego ma zbierania wy-  
domość wojskowych, jedno była kara wystrzelania.  
Kiedy z wystrzeli byli młotajeni w brzo-  
wiskach, Via P38  
areby się bronić a nie dać się zwyciężać, bo to  
grono przez faktury wymuszenie tajemnic ma które  
się użyto przysięgi. W akcjach tych była wielka ostrożność,  
żeby nie stracić ludzi, którzy mieli brać czynny udział  
w walkach na krótko powrotu porannego. Ja miałem  
stopień plutonowy funkcje drużynowy.

Otrzymaliśmy przez kuzyna biuletyny, które nabywa<sup>2</sup>  
stały przygotowania do powstania powstania i ewakua-  
cji manei Ojczyzny. Zapewnił by bardzo wielki Dział  
zedy jertem jui starz nam dumy że życie swoje i zdrowie  
poświęciliem Ojczyźnie. Ony starz jui nie mamy sił, ale  
niech historia manei będzie drogowskazem jak trzeba  
bochać Polskę, jak dla Nini się poświęcać. Nieu młode  
pokolenie mcy się młodości Ojczyzny. Precis nas nikt  
nie mywał przymusowo się do Armii Krajowej wiec  
czym to groziło, bo kraj teni niemłodościem kaide  
słuchamy wolności, a jednak młodości ludnie musi  
walczyć o wolność, w Odrze Torun było kilka  
tak zwanych „szyp” były aresztowania i bary śmierci.  
Wszyp takie były przyczyna zabicia ludzi przez głupoty  
i bujarstwo, którzy nie mieli potrzeby walczyć z wrogiem.  
Biuletyny były drukowane w Toruniu. Jak Annie  
żegnał jui po wzięciu barier lea z innego oddziału  
Stolarski Syewentel jui nie żyje. On miał zadanie od  
swego Dowódcy podać mi tylko jego przesłanie się  
do tej drukarni w biuletyny. Drukarnia ta mieściła się  
w domu jakiegoś krowca w piwnicy w Toruniu  
straceniście zabrała się do niej i z samymi celami  
tego dokonanie jui nie pamiętam, gdy miał skryć  
w podwórku tego domu zakryty porządkiem papierów  
i cieknie się lea było jui zapewne były tam zrobione  
kawałki listów aresztowanych i zrewidowanych z mieniące  
się w wzięciu, lea stale bronit się że broni  
do krowca w sprawie syje. Pomimo obrony  
i niemożności mu winy zostali skazani 10

Śmierć i jednego dnia z grupą innych dziewczyny me 8  
tak zwanej Barbary całym rozstrzelanie jej na  
miejsku egzekucyj. W ostatniej chwili przyleciał samochód  
i go zabrali z powrotem do szpitala po jakimiś czasie  
został zwolniony. Tak mi rozmawiał gdzieś była mowa  
dobrej. Tak jak tato było wpaść do Topy Niemców,  
co się stało z tym królestwem nie nie wieści, ale  
naprawdę nie było, bo niemy byli przeciwników,  
wielki niepokój w oddziałach AK. W obrygu. Pomoc  
sprawiał byłby atak armii czerwonej. Pociąg z bio-  
letynów niedzielnym z obrygu, Dunę" na wschodnie kraj  
i stamtąd armii ~~białej~~ czerwonej do AK. Porzucenie likwi-  
dacja dowódców myśliwego na Sybir. Zadanie dla żołnierzy  
AK. było wejść do głębokiej obrygu. podziemie naukowy  
zmianę wyjątkie struktury AK żeby obrygu obrygu nie  
mogłi minąć. Lucei następnym szkod Polak! Wierzbę  
generała Okucichiego z dnia 18 i 1945r, obrygu rozwiarto  
oddziału AK. etnicznie się przez rozprawy armii czerwonej  
i przez walkiem polskim Wojtk. Bejpiechów Henrytanego.  
Kiedy z rozważnie zapoczął w głąb się nie mógł  
się do dynamiki do AK. bo kamerton wytoparciu tyje  
kwan i uderzeni w rze szóstów a ci na Sybir. a pre-  
waginie dowódców, Kto porzucił bron sam murów ja  
obrygu. Ja nowis bron Via P38 obryguem w ten sposób z myślą  
że jeszcze może się przycisnąć tak zainicjowane AK. myślenie i prowadzonego  
wywołanie Polak! Wygląda. Bron zabierającym przez konwencje  
Ameryka grubo ławotem (Korelina) potem obryguem grubo  
w piastery i duża siłami potem ino lozicem storz jans od  
Lisa, on której piasek był suchy wtopiętem ten pakupek

z Broni do tej, jamy potem drugą tydzień, niepokojącym  
 dala, do jamy otwór zapalikiem zamaskowanym i gładkim  
 tak że nie było znaku że tam była jama lina.  
 Onajse ma myśli że kiedyś po tej bron przyjął goj skisny  
 się druga okupacja sowiecka i terror polskie komunistów.  
 Drobniem takie mały takie tego miejsca gdzie ukrył  
 bron był to dwa maie pagórki i pięć jałomców,  
 które maniołem na siebie. Jak dobrze wiadomo że po  
 zafin armii czerwony całej Polski i utworzenie pzdru komun-  
 nistycznego w Polsce zaczęło się z całą moją walką z PK.  
 LN i Batalionów Chłopskich, boiem te oddziały walczące  
 o Polskę wolną, niekomunistyczną, chrześcijańską, mianowicie  
 włączyli NKWD oraz maie polskie NA, i woiwko polskie  
 berpierszeństwa nieustannego, dawa żołnierz PK i innych  
 organizacji, które walczące o Polskę Wolną było areną  
 nowych wyzwoleń. Stano Polska Ludowa bezwzględnie  
 trapiła ludzi z Armii Krajowej mogącej ich zapłutymi  
 kartami reakcji. Było zalecenie od Dowódcy wojsk  
 w tym i nie przynależo się do przynależności do PK.  
 żeby się nie stać ofiarą represji i poniżenia  
 Każdy według swoich zdolności miał do pracy, bo  
 trzeba żyć. Pna kilkunacie lat do wspomniany  
 kryjówek mają bronie nie pojedaniem. I mnie ona  
 nie interesowała bo za bron antyczna ludowa  
 bardzo bardzo szybko 6 lat mizienia. Ale po  
 drugich latach przemyśleńa mnie sie kawałi wy-  
 trafić do tego miejsca ukrycia bron. Gdy przy-  
 jedaniem na miejsce w tym lesie sam mojemu  
 zdziwieniu cały kompleks tego lasu był ścisły

6 a. pniak wyrwane przez kuloboję teren na którym  
był poradzony las może już 30 letni być tak zmi-  
nelowany że wszelkie ślady naniersono pneremnie  
na moim skicu orientacyjnym zatarte. Eno: ta  
brój gdmie tam w ziemi sobie spoczywa, albo już  
pna koronę zostata zmieszano. Jak już pisatem  
ze w latach 40-tych nie ma nawiąta Armia Krajowa i przycho-  
dzi nymalści nazw "bandy" i z tymi "bandami"  
w latach 40-tych walozia i przesiedlowoła. Odnoszą gdy  
gen Okucicki dał rozkaz rozdzielenia się Oddziałów AK.  
Najle w stan gisobnia apotji i nieprzymierzenia A-  
pod kordem Wzylendem w pmylenioci do AK.  
i gdy w latach 40-tych pgięty amnertiz kto się ujawni.  
Mam dowództwo zięgłato zięgłato w pneroniu  
chigalnoici, ażeby nchroic Endri pnce syhanomii.  
W Harnwie Romina Kikwidajne mycwa nom takie  
legitymaja, ale nie Armia Krajowa, tylko Polska  
Armia Ludowa, ażeby nie pnywa ze w Polsce była  
jedna z najwistych armii podziemnych na świecie. To  
nie nawiązują ptaei do nas zotniery AK. Ktoby och-  
tynio nie zmieni oddekalizmy swoje, żyje  
i zelowie na ditanu Ojczyzny, z wszelkiem kulera  
i rozpaczą oddekalizmy nieważnego zapłaty jak  
mam zgotowała w latach 40-tych. Obit z mał nie  
myślai utencat w zanytaca i godności, tylko  
jedno kicaj miłi w sercu oswołodnie Polki  
ze Okręnej okupacji hitlerowskiej, a dotychczas  
si poe stronie okupacji kumunistycznej.

Ale wiem że dobrze nie pamiętam czy fotokopis tej  
 legitymacji Póntowa wyrośnięm już pamięć zawodzi mam  
 79 lat. I jakby moje niekolejne opisywanie było  
 na coś przydatne, to gdy będę miał jeszcze trochę  
 siły fizycznej i umysłowej będę się starał pre-  
 karować albo młodemu pokoleniu. W 1945 r. dzień ten  
 się mam dwóch hiszpańskich synów a także córki  
 którym mieniącej na Wybrzeża Oddziału "Solidarności".  
 Żona moja zmarła mianem samotnie. Eten dobrze  
 mieniąca en 2. Kochała bo już jertem zmyślony  
 choć się mpennie. czy relacje z innymi AK. będę  
 może wykonać formie książki wiele tak czy mieliby  
 sposobność tak otrzymać może już nie obawiam  
 ale dla moich dzieci.

W związku przetyam wbie leśniczkami Chorągiewka  
 także było narus, gdzie skiecałam przytęgi. I tej leśniczkami  
 mycałam leśniczy niemiec sam bez rocznie. A jak przy-  
 stawać mógł pod latarnią zanne jest najciemniejsi  
 W tego leśniczego Polak Duciński był w tego leśniczego go-  
 spodarzem. W przy stajni miał mieniąca i w niego  
 był punkt kontaktowy. Wtatużo to że sadzenie rano  
 dawo robotników leśnicza przyjeżdżało na rowerach do roboty  
 gdzie ten leśniczy dawo polecenie co robić, a wytykają  
 publicznie nie miał. Latwa było przytrzymać do rowere  
 siebiery czy pięt i niby robotnik mógł do mie-  
 niania gospodarza leśniczego. Wtahi też sprząto tam  
 skrocałtem przytęgi. Wiadomo że kontakt był mianem  
 tylko przez podanie aktualnego "hasła" żeby zachować

8. Ostrobnosc i naruzenie zycia Lucienem.

2. nastupnyj kelcyn silo biane to interesowno  
epim zycie po wywoleniu i tucenya wesoche  
10. Tacy ludowe;

Białystok 30 XI 1990

Z ulonononiam

Kierochi "Kraak"



datki i man - Kraak  
Białystok

Litwicki Jan ps. Knek  
85-870 Bydgoszcz

Rel. TORUN

L.dz. 634/A/91  
wpt. 26.11.91v.

135

## Dolny ciąg relacji

Już w poprzednich relacjach pisaliśmy że Chorągiewka  
była naszą leśniczką samotnie stojącą w lesach  
pustawy Bydgoskiej i była potoczna przy stacji Toruń  
Żmudziów. Precyzyjnie zrobiliśmy wykres i potóżnienie tej  
leśniczki, gdzie mieli kontakt nasz Odział AK.

Jak już pisaliśmy w leśniczego Niemca pracował i przy  
stacji mieli wymienianie nasz żołnierzy AK. o nazwisku  
Duliniński Włodzisław i on odbierał udelemnice przysięg  
na kny i o takiej treści

"Przysięgam w obliczu Boga Nieskończoności i Najświętszej  
Maryi Panny Królowej Korony Polskiej składać rękę  
na ten święty kny znak miłości i zbawienia, że  
będę wiernie i nieugięcie stać na straży Honoru  
Polski, o wyzwolenie jej z niemieckiej niewoli  
walcząc będąc zawsze ze wszystkimi siłami do ofiarę  
życia. Kniehim rozkazom będą posłuszny, a tajemnicę  
niezłomnie dochożom rozkoleń by mnie Apoteć  
miało Amen."

Do tej przysięgi żołnierzy AK dołtoż pset donim  
o na dokumentacje spisów były tylko numery i pset  
donim. Oni nr był 3368 Brygada OK VIII pset donim  
dołtożem "Knek" Do użozenia przysięgi stał się żołnierzy AK  
na psetni odpowiedzialny i pseten zaufania. W tej leśniczk



Tam odbierano pnynggi ale i kto niewiadomo bo miht nie  
 wiedziat ani niema. Akuziec tykha znat tego ktogo do  
 organizoju. Nprowadził pnynggi przed kim składował pnynggi i tego  
 on Nprowadził. Była to Ostroinoi. boziem pnynggi "wypadł"  
 i arestowaniach nie było dużo stracił i nie cierpiący  
 rodziny iotniery. To tei teraz jak się podaje  
 w brygadzach spisy poległych iotniery FK jest  
 dużo tykha psedlonim i NN. (nieznany)

Dubinshi Ntedyšov przed którym je składował pnynggi  
 zmarł po wojnie. I tei kształtowi noitko sokiekie  
 zrobili stęgi rodurowa teraz podobno jest wszystko  
 zlikwidowane tak że niema znaku, a tak się tam  
 myślę wybierając zobaczy to miejsce, ale nich nie  
 poznają. Konkretnie fakty z działalności to już  
 napisaniem o wielkiej tajemnicy, która ma obowiązywać,  
 a pnynggi z nas miht nie zdają, bo może tykha ten  
 kto je odbierał. Naty i działalność widziat tykha  
 Dóg; Dostko za którą waleczność a ty Historycy  
 nawet dobrze namy relacje nie przeczytacie  
 Onoim dowódca był pt. Dóg. Maritko osobno  
 było Kompa. Binletny były dmbowane w tajny  
 dmbowani w Tomniu już o niy pisaniem jak  
 niemy ja wykryci nie cytacie relacji. Nie  
 warto nam pisać. Kto dostawca binletny to  
 nie teraz że postać nam poryw na biurko  
 party ale w strannu nse Okupacyjny gdzie nie-  
 my deptaci kaidemmu po piktach gdzie w Tomniu  
 były chęba try wyspy Binletny były dostawca  
 bardzo ważne, a w borels śniej Ostroinoi, zed

niemcom nie wpadły na myśl, że skoro chodziło o ludzi, którzy<sup>15</sup>  
się poświęcali dla Polski, już na poprzedniej relacji  
pisałem o wpadce jednej drukarni w Toruniu. Dru-  
karny po przeczytaniu zaraz był zminowat.

Ostrzeżenie ministerstwa było chodzące o ludzi i ich  
rodziny. Strzyż mój był aresztowany chyba 1942 r. latem  
jak był żniwa. Osadzony na śmierć w Toruniu potem  
przetransferowany do więzienia w Poznaniu gdzie czekał  
na egzekucję do zimy wtedy go przetransferowali do  
Berlina do więzienia Spandau gdzie został  
zostawiony. Oni nie mieli dzieci i matka miała  
pożegnać list przez egzekucję, ale nie wiadomo  
co się z nim stało. Ciotka była Barbara Stara.  
Starość spędziła w domu Opiekunów Nienbieronach  
kolejną Frontową i tam zmarła. Z dalszą rodziną  
nikt nie był na miejscu, żeby się nią opiekować  
jak też wszystkie papiery co matka zgubiła.  
i tak skończyła się historia ciotki, który  
poświęcił swoje życie. On zginął ścisty na gilotynie  
żona jego skończyła w domu opieki.

Tyle razy zapytałem się o leśniczówkę Chorygieńska  
wyjątkiem zrułitem sobie gdzieś ta leśniczówka  
zwana Chorygieńską leśnią. Nadzwa ta jest na mapach  
topograficznych przy nazwie Toruń - Frontowa.  
Tam właśnie w wieś miasto stało w 1945 r. teraz  
po prostu jest wzniesione wzgórze. Chciałem zawsze  
zamierzać tam pojednać zobaczyć podumać bo tam  
związkiem przysięgi i od tego czasu byłam zwołanem AK.  
Czyżbyż generała Okulickiego 18 I 1945 roku

u walcenia AK się rozciągają, bo zawsze by mas  
 myślicie na Tybir myślicie. Rozpoczęła się  
 druga epopea ntrymywać w tajemnicy że się  
 było w A.K., bo w Polsce Ludowej si ludwie  
 byli wrogami. Gdy k.D. bogos miarkowani że był  
 w ruku oporn to już go stale mieli na oku.  
 Ja byłem stale inwigilowany, gdy pojednołem  
 to wszystko wiedzieli obserwowali czy ja i moja ro-  
 dzina chodzi do kościoła, czy mam w domu obrazy  
 czy mam rodziny zagranicą. To było przykroć że  
 Polacy się posmalieli dla Polshi, a PRL. tak im  
 wynagrodziła. I dziś są ludzie którzy ma tre-  
 gedi ludzkiej zarebiąją opiszę w nica w krzyżak  
 i sprzedają za ripkie pieniądze tylko ci nieśmi  
 już śmiechomie tych lat żyje tylko może nawet  
 w zapomnieniu. Jednohorwi siemy się że do cre-  
 kaciemy łachij Polshi o jakie walecziszą  
 Holnej Niepodległej Republiki, Armii Krajowej  
 było potworne. Proszę na uchodźstwie w Londynie  
 nigdy nie mna waliom Polshi Ludowej.  
 Chcam nadzieję przez Polsę Republiki w Londynie  
 Knię ~~Portugalski~~ Armii Krajowej, ora Medal Najtki  
 to jest moje radość i zapłata. Ciem się że może  
 oglądać mroczisio Armii Krajowej w telewizji  
 że ma garstka jeura żyje i Polska ma na-  
 muje za łone dla niej poświęcony.  
 Dzięki

Za pianno z błędami poprzednim mam 80 lat. 19

Ditwicki Jan

17

Wpłynęło dnia 15.02.93  
L.dz. 167/A/93

85-780 Bydgoszcz

## Relacje ciąg dalszy...

Konczyłem moje relacje na okrenie iuzsigowania  
sie naszyma organizacjami AK, zgodnie z rozkazem  
generala Okulickiego ps. "Niedziwiaszek" z dnia 18.7.1945.  
Bylo to pougniscie bardzo dobre. Obserwujac Sybir  
dawnie Czerwonej Armii na Zachod i oddzialy AK, nie  
mialy szans do dalszego dzialania. Na wschodzie Armia  
Czerwona rozbiorzala oddzialy, a żołnierzy AK wyrzucano  
na Sybir z kaza mozo kto wzmiet. Oddzialy AK na  
zachodzie brzoiz rzymy mowiat w przygotowywaniu do powstania  
powszechnego, które miało objac cały kraj. Otrzy k wii  
miai zaprzyjzozonych żołnierzy okolo 12.000 tak nam  
pudowoziz biuletyny. Ludnie ci byli uoishoso przygotowaniu  
podoficerowie i oficerowie którzy domowiliby w ostatniej  
chwili zadanie do wykonania, bylo to obryte giazboka  
fajemniez, a chronione przynizez, którzy stracali kazdy  
żołnien AK. Torun jako miasto chryca garnizonow  
niemieckich, które miały być piernasne zdobyte.  
Przygotowywano niemieckie mundury, aicly wejsci  
do honor. Na jednym naradzie dowiodoziz dmiyn  
wsiwizadono ze w honorze sa zatrudnieniemi  
cywile przy różnyma pracach którzy sa żołnienami AK.  
miaje iii grup, volu lity którzy w rane powstania

18  
rozporządzenia by działalności w tej sprawie jak dezerter.  
organizacja Transportu. Przy zdobywaniu  
municjonów jeden żołnierz AK, z którego zgrupowa-  
nia Janek Hłojny mieszkający w Warszawie  
po Tomnie dostał wiadomości, i podobno  
rozmawiał w Sztokholmie. Jedną wersję było że Francuzi  
z Artylerią mieli tej grupy niemieckiej i tu w Tomnie  
byli w wojsku. Jeden francuzi dezerterował i dał muni-  
cjon a otrzymał cywilne ubranie i ten francuz podobno  
dostał przez Niemców schwytaną i zabrał wyżej  
podanego. Przy tej okazji było kilku grup  
arentowanych. Jest to w Tomnie górami i lasami  
przypieka, żeby wydać imię. Ja byłem bardzo  
zagrożony boiem ten Janek był w naszym  
zgrupowaniu, a przynajmniej szóstym który odbierał  
żołnierz AK Galiński Władysław uważa tego arentowa-  
nego gdyby się zaimat i wydał swojego uważa  
byłoby to katastrofą dla mnie, ale był dzielny  
zginął z honorem a honor. Ale i druga wersja było  
że wydał go jego żona. Jest to tajemnica  
materialem ja wspomagać bo były dzieci.  
Gdy Gen. Okulicki wydał rozkaz 18 stycznia 1945 r  
o rozwiązaniu Armii Krajowej, było to podjęcie bardzo  
ruchome, gdyż Armia Czerwona szybko poszła na zachód  
a niedługo się Akowców wytapia i wywozi na  
sybir. z Tomnie tej dużo wzięła. Póki był  
nie było głęboką konspiracją. Nie wiadomo się ko-  
munistę. Ale gdy ogłoszono amnestię dla tych  
żołnierzy AK którzy się nie wzięli może dawać to

miawniło się, a na czołwie wspomnianą żeby nie być  
arentowską dano legitymację P.A.L. a nie A.K. bo <sup>19</sup>  
głównie że A.K. mogła nie być, a tylko to byli  
bandy, i pomimo amnestji oficerów tego wytopili  
że byli w A.K. zabierali i zjawiali na sybir.  
Tak Polka Ludowa zapłaciła za walkę o Polskę  
wolną suwerenną, bo komunistami stworzył Polskę  
sowiecką i nęca polski podporządkowany emigracji  
zmiancy demokracji wolności, a przewoził przez  
Polski na uchodźstwie w końcu dlatego nie-  
mniejsi i wspaniałe tytuły, którym na wierność  
tego Rządu ślubowali jak Armia Krajowa.  
Zaraz po skróceniu Armii Czerwonej i utworzeniu  
Polski Ludowej kilka jednostek A.K. miekhało  
na Suchbátówce pod Jmihoborem. W pierwszym dniu  
wolności był między sowiek i siebie co chcieli  
i okolicznych lasach było żołnierz niemie-  
ckich morderców, którzy zostali wzięci od  
linji frontu. I tych jednostek A.K. utworzyłmy  
walczyć milicji zdobyliśmy broń (karabiny) i w lokalu  
blisko stacji kolejowej Suchbátowska byli man Patermund  
broniliśmy ludność przed samowolą sowiek i różnymi  
morderców i zbrodni. Wydzielaliśmy miobhanie  
i opiekowaliśmy się ludnością powracającą z Niemiec.  
Dnia 6 sierpnia staliśmy ludnością i Polsee Ludowej.  
Ale wstacie już utworzone komunistyczne interesy -  
wciąż się mamy i musimy coś podzienerać że my  
jesteśmy nie po ich linji politycznej. W lipcu 1945 r.  
dano rozkaz stawienia się do Pomocy Państwowej

30  
m. Inowrocławiu nekomo do puzgłacu kromi. Tam nam  
rozwiadano, ze tuzaj sij emu zawodowz do ktorej  
mogz naleziec luetnie zweryfikowani wietni Polsee  
Kumunistyowz i brón nam zabrali i tak nana  
stuzba sij stonocza. Doriectacimz sij kaicy  
w innej stronie nukał sobie pracy i nie przyznawł  
sij ze był w AK. bo taki stionich był traktowany  
jako pachołek kurinowzjny. August Sionczu.

Zatrudnitem sij w powie w Stuzenie pow Ale-  
ksanderów Tuz. Kumunisci nie mogei patnie jako  
mrydenik chocentem do kowicót i ota moja roczina  
w domu miotem Nystri katoeicki. kilka raz mnie  
mrysono na rozmazy, ale ja nie reagowitem na ich  
stroneniq ze mnie zwolmiz. Dla mnie niebyło awomz  
storoitem sij w zmienj mienhenia powiedzieli ze  
ma mnie dac kowicót. Inwigitowzai mnie ma  
kaicym kroku zuzi tyloko pojechatem. Lonne  
fuzerzisi ze jertem stioniekiem dobrym  
ale nie na saoy Doerki Luckowz. Onaizo ma  
mradre dzien i rocziny ze bylecie mnie tmesno  
zyci w takim strowistku Portanowitem  
pnenieit sij do Jelonska zeby zejso  
tym luetnom z oem.

W dolnej relacjy opine daene koleje mojego  
zycia. Kaicy zotnien AK. Joly stradai przyzysz to tyloko  
z myslq odwolnq Polsee niht nie myslat  
w dobroda materjoelnych. Zoonekali sij ze Polaka Sionczu  
zapiauita im poniearistka bieuł i ponirenium

Bydgoska 12 II 93

Witold Jozan

Litwicki Jan

Bydgoska C. V 1994

21

85-870 Bydgoszcz

Wpłynęła data 10.05.94  
L.dz. 436/A/94

## Relacje

Do tego czasu pisaniem mojej działalności w Armii Krajowej rejon Toruń Ok VIII ogólnie przez cały mój okres. Teraz chce pisać o niektórych faktach mojej działalności, które jeszcze pamiętam bo mam już 83 lata i pamięć po tylu latach zawodzi.

Przed wojną jako młody chłopak byłem już mocno zaangażowany w polskie. Zależałem do Stronictwa Pracy, tak samo należałem do Związku Zawodowego Robotników Drobnych i Leńczych i do Stowarzyszenia Młodszych Katolików. W moim domu w koiłdziej wsi mieszkali Niemcy, którym koiłdziej Polaka znali i wiedzieli co robi i w czym się młodziła. Gdy Niemcy w 1939 zajęli Polskę miejscowi ludzie Niemcy mieli pole do popisu. Oni młodziwali Polaków "niebernicarzy" dla Niemiec i tych Polaków rozstrzelali czy aresztowali do więzień bo lagrow w pierwszym okresie jeszcze tak młodziło. Oni Gestapo aresztowała 19 kwietnia 1940 w godzinie pierwszy w noc. Zostałem młodziłony do Inowrocławia a z Inowrocławia do Pomarań. Tam już nas Polaków było bardzo dużo. Zależało nas do wagonów załadowanych drutami kolonizacyjnymi a na peronie wagon był młodziłony przez wartownika. Tak zieleń nas przez trzy dni różnymi młodziłami trojami: nie było nic do jedzenia, tylko wódz dala były zborony do popicia. Trzeciego dnia młodziłony zajęliśmy do Berolina dworca Simensa. Tam młodziłony holujemy po trzech i prowadzili młodziłony a propaganda była ogłoniłony że my jesteśmy bandyci z Bydgoszcz. Później młodziłony nas i wzięli "Bromberg Landiten"



22  
Zaprowadzono nas do kuchynki co miały wpieniam bo nigdy były  
jakiś kawa a w podziemiach były dwie sale w zielonym dworku  
a tużko były kłótnie i nie było nic tylko z dworku wywołano matera.  
Tak że mogli tylko leżeć w nich bo było wywołano do góry pleców  
i pośledek. Ja to pierwszy raz widziałem i niezapomniałem tego do  
śmierci. Tam otrzymałem nr 1243 ale numerów notencji nie  
tutajżaki tylko mieliśmy tablicy. Tam otrzymałem pierwszy kawał  
smarnej jedzenie i tamże nas rozwiesiły w różne kierunki do  
robot i były kamizy kłótnie. I mnie skierowali w góry  
gruzię a Niemcy leciły w góry tylko że leciły  
wyjechać do Polski bo pułki już były nie dojechać i  
też ziemi bo wyszli do Ojczyzny na Apolenie. Ja  
mnie kazali spisać tylko Niemcy leciły i mówił że  
że będą już tylko trzy miesiące, a ja żył po tym 50 lat.  
Nie mogłem przeżyć i nie pracowałem tam gdzie mnie Niemcy znali.  
bo bym był drugi raz przesłany ośmiu znanymi kolegami,  
który pracowali w lasach wiskongos w powiecie Toruń - Podgój.  
należący do Komendy Poligonu a nazwane to  
"Reserveverwaltung" Thorn Süd i tam się zatraciłem.  
W grupie leśnych robotników zastąpiłem przez długi okres  
badania mnie poinformowany że jest organizacja AK i on gotów  
jestem zrobić przysięgę. Przysięgę złożyłem w maju 1943 r.  
Do przysięgi przysięgowałem mnie Kempka Franczy, Przysięgę składowałem  
w leśniczówce "Chorągiewka" odbierał ja Dukiński Niedźwiedź.  
o tym fakcie już poinformowałem pisaniem. Ciała grupa konspi-  
racyjna przy Komendzie Poligonu jako leśni robotnicy były  
Litwicki Jan, Kempka Franczy, Jurek Karimien, Werner Leon,  
Felig Tomasz, Stronicki Józef. Praca zarobkowa jako leśny  
robotników była praca w lasach na terenie poligonu

Pracę ochronną akwentowaliśmy na terenie honor niemieckich oraz 3  
przy fortach Tomnickich, jak również drzewek i brzoźów. Cniealiśmy  
zawołanie na pomnienie się na terenie wojakowskim. Zostaliśmy  
legitymowani także pomiarowcami i niebieskim pasikiem. Na niej  
było wypisane personalia i narodowości polskie, wyśta muriceliny  
te legitymacyjne pokazywać. Pracując na poligonie i na terenie  
wojskowym mieliśmy dużo czasu obserwacji wojsk  
niemieckich i taktyki ich działań. Dla obserwacji mieliśmy  
które chęć być przed wyjściem na front. Niemcy posłali nas  
na poligonie i budowali miasta takie jakby w istocie miasta na  
tychach były rzymskie miasta czołgów, a holmmy pancerny  
a to kawały i miny i miasta tam też mieliśmy mamy  
cały tygrys jak niecały do lasu może 30 letniego i torowat  
wbie drogą Tomnia. Cnawa to była próba się czołgu.  
Na poligonie można było obserwować różne rodzaje niemieckich  
które opisane mogły pomóc zwaleni wroga. Praca na drodze  
bliska honor była bardzo korzystna dla obserwacji różnych  
punktów honor gdzie ma czas powstania powstającego trzeba  
by było zastanowić żeby się było opanować honor i zdobyć  
niemieckie. To było wszystko planowane, bo byliśmy pewni  
że powstanie wybuchanie. Wszystko było do koncowanie bordera  
ostrowie, bo w Tomnie bordera dużo było arentowani,  
konwidera i strona. Nama grupa bez arentowani choć z naszej  
grupy ale mienliwej w czasie Niemce Jednejrak zostali  
arentowani i podobno dokonanie nie wiem zastanawiamy  
w Stalchorie, a on był niemieckim Suleńskim, który odobry  
odemnie przysięgł, byliśmy przygotowani żeby nie być się  
arentowani. Wiedzieliśmy nie zastanawiamy się żeby być spubi.

W Toruniu były rozkazy orientowania sprawić to nieostrożności  
przy natężeniu organizacyjnym oraz bardzo duża konfidencja  
którą sprzyjać Niemcom. Kiedy w nocy była dyktando  
ogłoszone ażeby uchronić żołnierski PK przez Niemcami.  
O organizacji pracowników poligonu w Toruniu - Podjęciu  
pina w Wileńsku z czerwca 1993 nr 2 Pan Jan Filipki  
mając grupę nie wymienić. Była to tajemnica zaprzyniona.  
która miała zadanie wywiad i przygotowanie do powstania  
później tego. Wszystkie obiekty wojskowe były obserwowane  
żeby w razie wybuchu powstania bez strat i szkód spowodować  
garnizonu wojsk niemieckich Toruń - Podjęciu. Pracując  
na poligonie w lesach mieliśmy obserwować  
zbrojenie na którym ścisła się żołnierska przez  
wyjściem na front. Kiedy mogła być zapamiętany  
i wykorzystany. Gdy Niemcy wywołali broń "zapłon"  
W1 mieli też wystrzelić w kierunku technologicznych.  
Teren ten bardzo dobrze przez Niemców strzeżony.  
Nasza grupa z zainteresowaniem śledziła oddziały tej rakiety.  
Codziennie jeździć była pogoda około godziny 11<sup>00</sup> przez po-  
łudniem się miał być jakby grmot lecący gdzieś  
w niebo i pionowy wznosił się dym brzoźnego nie  
jak warkoc, a to była wystrzeliła na kierunku mieliśmy  
obserwować to widzieć czołgi stary ludnie jeszcze to pamiętają.  
Kam wystrzał czołgi to zbawiać, ale były tłumaczeni teren  
pienie strzeżony. Niektóre rakiety spadały przy odpaleniu  
i się rozkładały. Jedną zaś strzymaliśmy od naszego czołgu  
kawałek Tancera takiego jak do roweru. To było transmisja  
do sterów rakiety, którą przekazywać dalej do bazy  
Jeżeli ktoś historyków interesować opinii jeszcze niektóre zdarzenia  
Litwicki Jan

leśniczówka  
Boguska

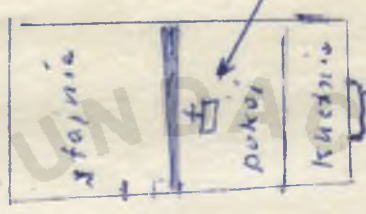
Traktorów

las

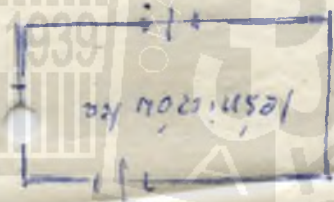
teren gospody

pole

tu s kierowaniem  
pracy



podwozie



stodoła

las

lasy pułtosa byagoska

las

I/2. Dokumenty dotyczące rełatora: Litwicki Jan

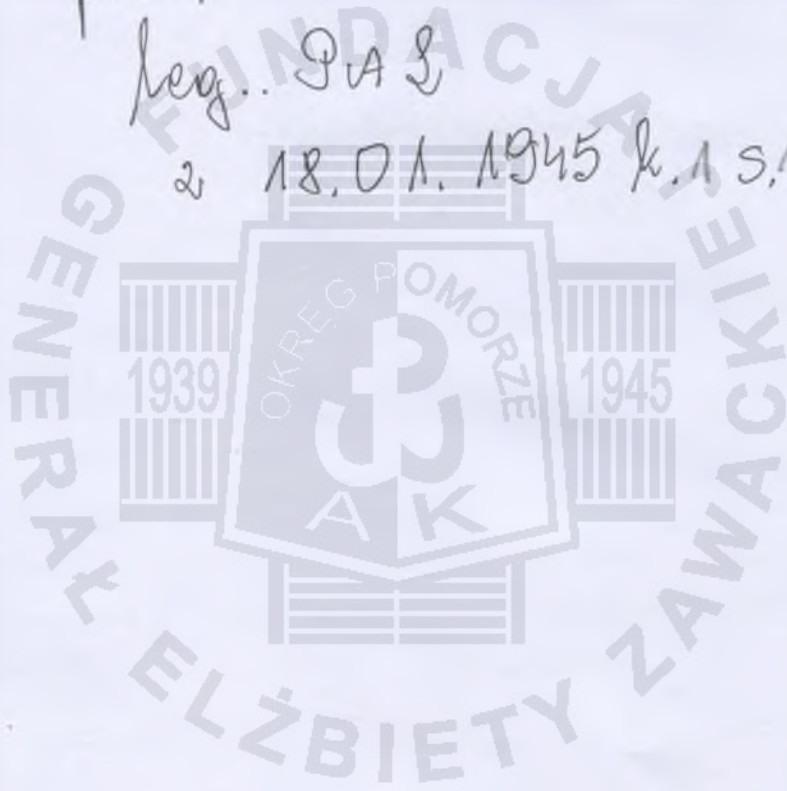
- Legitymacja nr 3368 o przynależności Jana Litwickiego do Polskiej Armii Ludowej (PAL), 18. I 1945 k. 1 s. 1-2  
- śmiertelność (kopia)
- Legitymacja nr 44073 odznaczenia Medalem Wójcika, Londyn 15 sierpnia 1945 (?) kres k. 1 s. 3
- Legitymacja Korpusu Armii Krajowej (nr 42000), Londyn 2. 11. 1988. kres k. 1 s. 4-5
- Pismo Kłosa B. Żołnierzy Armii Krajowej potwierdzające przynależność Korpusu Armii Krajowej i Medale Wójcika, Londyn 22. 11. 1988, kres k. 1 s. 6

I/2.

poz. 1

leg. P.A.S.

z 18.01.1945 k. 1 S. 12



O. K. 127

odcisk palca

Pseudonim .....

P. zynależność org. *P. A. L.*

Od. *1943 r.*

Okuziciel niniejszego jest

Oficerem  
Ponoficerem  
.....

**Polskiej Armii Ludowej**

pieczęć

podpis

Data *18. 7. 1945 r.*

UWAGI





3 3

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

LEGITYMACJA Nr 44073

Stopień, imię, nazwisko ..... plut.

LITWICKI JAN ps. "KRZAK"

Oddział ..... JK

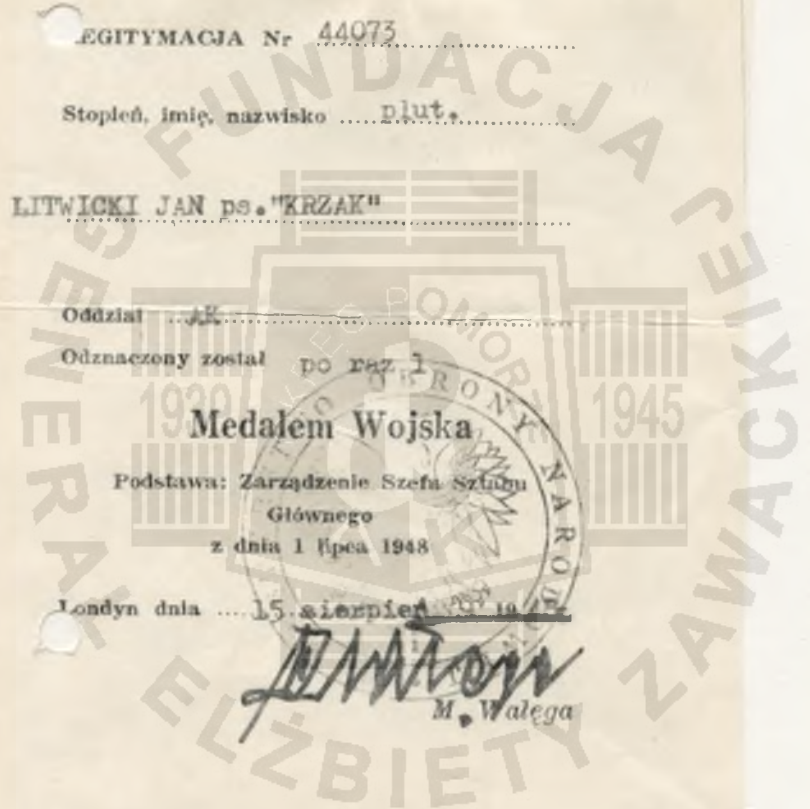
Odnaczony został po raz 1

Medalem Wojska

Podstawa: Zarządzenie Szefa Sztabu  
Głównego  
z dnia 1 lipca 1948

Londyn dnia .... 15. sierpień 1948

*M. Walega*  
M. Walega



4-5

4

**LEGITYMACJA  
KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ**



1939

1945

Nr. 42000.

FUNDACJA  
GENERALA  
ELŻBIETY ZAWACKIEJ



KOŁO BYŁYCH ŻOLNIERZY ARMII KRAJOWEJ 6

POLISH HOME ARMY EX-SERVICEMEN ASSOCIATION

240 KING STREET, LONDON, W6 0RF

22.11.88

Szanowny Kolego / Szanowna Koleżanko,

Uprzejmie powiadamy, że Komisja Krzyża A.K. przyznała  
Koleżce/Koleżance Krzyż Armii Krajowej Nr 42000, którego  
legitymację przesyłamy.

Przesyłamy także legitymację Medalu Wojska Nr 44073

Z koleżeńskim pozdrowieniem

*Elżbieta*

Sekretarz Komisji Krzyża A.K.

UWAGA : Koszt jednej legitymacji wynosi £.2.00-. Krzyż A.K., Medal  
Wojska, lub ich miniaturki, wraz ze wstążką, można nabyć po £. ....  
Czeki prosimy wystawiać na : Polish Home Army Ex-Servicemen Association.

IV/1. Korespondencja: bieżąca

- Pismo Fundacji w sprawie uzupełnienia rezepty,

Toruń 26.03.1991, oryg. kopia

k. 1 s. 1

- List p. E. Kawackiej do J. Litwickiego dot.

legitymacji Krępa AK i nadstawy rezepty, oryg. rękop.

k. 1 s. 2

- List córki p. J. Janiny Litwickiej zawiadomieniem

o śmierci ojca - J. Litwickiego, Bydgoszcz 2.12.1994

k. 1 s. 3-4

↑  
↓  
rękop. oryg.

- List J. Litwickiego do E. Kawackiej dot. rezepty  
i akusacji, Bydgoszcz 28.08.1989, rękop. oryg.

k. 1 s. 5

FUNDACJA  
Archiwum Pomorskiej Azalii 1-11 w/wj  
ul. Piłsudskiego 37 p. 11, tel. 10-114  
87-100 TORUŃ

Toruń data 26.0.3.91

Pan  
Jan Litwiński  
85-870 Bydgoszcz

Fundacja dziękuje serdecznie za przesłaną nam relację. Bardzo prosimy o uzupełnienie relacji :

- 1/ co się stało z Duenikim, kiedy składał przysięgę.
- 2/ proszę o konkretne fakty z działalności, z kim jeszcze się kontaktował ?
- 3/ d-ca ?
- 4/ leśniczówka Chorągiewka, jaki biuletyn, kto dostarczał, kiedy ?
- 5/ dokument o stryju, wtedy zgilotynowanym

Dziękuję z góry za przesłanie uzupełnienia i przesyłam serdeczne pozdrowienia

Z wyrazami szacunku  
dokumentalistka insp. Toruń  
/ mgr Regina Lewandowska /

Jan Litwicki

2

swansony Kolega "Kozak"  
Dziękuję bardzo za relację  
przechowaną 28 sierpnia br.

Zatęoram leżyma się Kory ze PK  
Wojen Pomorskiego (zam Kory  
mama matki

Ktory Pam my matry jako zobowią  
PK

Chciała być stryżniac od Pame  
dane o Pame zamordowania  
w Berlinie (data woda i tal)  
stryżniac

A także dalej oreczity o Pame  
dziadadwości konspiracyjny  
i dziadadwości Pame Kolegów

(tajemnice, o których Pan może  
wciąż mi są potrzebne dla historii  
Pomorsze)

Łęczy akochu poddawan

Lobz 84/Pom

Szanowno Pani  
Doc dr. hab. Elżbieta Lovačka "Lo"

Toruń

Przesyłam krótko opisane relacje z działalności AK na teren Toruń. Maja 78 lat bardzo dużo zdarzeń udało się zapisać. Niektóre wydarzenia są moją tajemnicą, gdyż przysięgałem na księgi z Poręby Jeruzalemie do śmierci będą to moja tajemnica. Księga którą zamierzam już pomówić, o tych których tylko zamierzam z pseudonimów o nich nie wiem Przesyłam niektóre zdjęcia z ksero

1) Fotografia moja, gdy byłem marynarzem nr 1243 maruska są nie licząc tylko numer.

2) Legitymacja którą otrzymałem z Warszawy po rozwiązaniu oddziału na rozkaz gen. Obiedzińskiego 1945 18 stycznia dać mam legit P.A.L. gdyż nie chciałem wstąpić do Armii Krajowej którą zostawiłem orientowano. Wpisz na niej są zgodne z Armią Krajową.

3) Legitymacja, Księga Armii Krajowej, którą otrzymałem z Londynu

4) Legitymacja "Medalnik Wojska" którą tak samo otrzymałem z Londynu.

5) Pismo z Koła Byłych Żołnierzy AK z Londynu.

6) Fotografia moja z roku 1985

Oile te dokumenty nie przedstawiają jakiegokolwiek wartości prony mi zwrócić na pamięć.

W swoim piśmie zarządyła Pani że należy mi się Pomorski Kniż 17.k. z bardzo wielką radością chcielibym mieć tę pamięć ale muszę szybko, bo mam wielki waleczni a niechby dzieci mieli po ojem pamięć.

Kitwiczki Jan ps. "Krzak"

Bydgoszcz

28.08

1989





Bydgoszcz 1994 12.00

Szanowni Państwo

Ldc 1004/94

7.12.94

Chciałabym poinformować że 5  
dniami 22.11.1994 zmarł mój ojciec  
Jan Litwinski pseudonimem żołnierski  
"Kkala" z Obręgu Pomorza Toruń  
proszę poinformować o tym p. kapitana  
Iwanickiego bo do niego kierował serię  
wspomnień - relacje mój ojciec

1939 w Bogusławcu

1945  
córka Janina Litwinka

T: M: 258/864 Pom.

Toruń

Litwiński Jan

1. Kartki informacyjne

l. 3

ENERGIA

1939

OKRĘG

PODRZE

1945

AK

ELŻBIETY ZAWACKIEJ

T

M-258

AK

Torun

Litwicki Jan ps. "Krzak"

1



Torun  
AK.

2

ditwicki Jan ps. Kozak

członek AK, zaprzysiężony w 1943 r.  
w Chorzowie. Posiada stopień plutonow.  
wy, był druhimowym. Odznaczony  
krzyżem AK i Medalem Wojska.

Adres: 85-870 Bydgoszcz  
ul. Ogrody 5/35





Janina Litwicka  
85-870 Bydgoszcz

ser. 22 X 1994

M-258 / 1867

AK-Toruń

++

Litwicki Jan

Litwicki Jan ps. "Krzak"

